

## Strach

Czerwony Tulipan

Wypełza ze ścian ciemnych zazdrość gdzieś ukryta  
Wsącza się w rozmowy owija kłamstwem oczy  
Z szarości strachu utkany podchodzi wieczorem pod okno  
Ja lęk przed samotnością, jak lęk przed niewiadomą  
Narasta, narasta jak lawina jak głucho po moście się toczy  
Narasta, narasta i ma Twoje oczy  
Skulona, zziębnięta kurczę się w sobie  
Powoli z rozmysłem zapomnę o Tobie  
O Tobie..  
A niebo ciemno czerwone  
Nachyli się płachtą nade mną  
A niebo żółto-zielone  
Nie da zapomnieć na pewno  
I tylko czyjeś szepty  
Czyjeś obce spojrzenie  
I nie potrafię ukryć  
Mojego przerażenia  
Odchodzisz ciągle i znikasz za widnokretem czasu  
Każesz czekać na siebie cierpliwie, bezustannie  
I chociaż czasem wracasz, jak gdyby nic się nie stało  
Jak żeglarz ziemi spragniony, jak żeglarz wędrówką znużony  
To jednak  
Narasta, narasta jak lawina głucho po moście się toczy  
Narasta, narasta i ma Twoje oczy  
Skulona, zziębnięta kurczę się w sobie  
Powoli z rozmysłem zapomnę o Tobie